



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 17 września 2018 r.

Pozycja 50

WYROK

z dnia 11 lipca 2018 r.

Sygn. akt SK 3/17*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Justyn Piskorski – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Mariusz Muszyński
Stanisław Rymar
Jarosław Wyrembak,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 11 lipca 2018 r., skargi konstytucyjnej K.S. o zbadanie zgodności:

art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wzywania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 26 października 2016 r. skarżąca zakwestionowała zgodność art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c. lub kodeks

* Sentencja została ogłoszona dnia 16 lipca 2018 r. w Dz. U. poz. 1363.

postępowania cywilnego) w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wzywania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 k.p.c., z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało zainicjowane w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym:

Zgodnie z wnioskiem M.A. inicjującym postępowanie spadkowe, spadek po G.M.A. miał przypaść skarżącej w 1/10 części spadku, J.M.A. w 5/10 częściach spadku oraz siostrą spadkodawcy po 2/10 części spadku. Natomiast skarżąca w imieniu własnym oraz małoletnich synów wniosła o stwierdzenie, że spadek po G.M.A. nabyły dzieci spadkodawcy: J.M.A. w 7/10 częściach spadku, dziecko poczęte jeszcze nie narodzone w 2/10 częściach spadku oraz skarżąca w 1/10 części spadku.

23 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie, w którym stwierdził, że spadek po G.M.A. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: na podstawie testamentów własnoręcznych z 9 listopada 2009 r. – syn J.M.A. w 5/10 częściach spadku oraz skarżąca w 1/10 części spadku, zaś na podstawie ustawy – syn J.M.A. w 2/10 częściach spadku i syn G.A.A. w 2/10 częściach spadku.

Od powyższego postanowienia wnioskodawca i jedna z uczestniczek postępowania złożyli apelację. Postanowienie to zostało uchylone przez sąd okręgowy. W wyniku braku prawidłowej reprezentacji małoletnich, sąd stwierdził nieważność postępowania. Zniósł zatem postępowanie, poczynając od lutego 2010 r., i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu. W wyniku ponownego rozpoznania sąd ten wydał postanowienie, na podstawie którego spadek po G.M.A. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: na podstawie testamentów własnoręcznych – syn J.M.A. w 5/10 częściach spadku oraz skarżąca w 1/10 części spadku, a także na podstawie ustawy syn J.M.A. w 2/10 częściach spadku i G.A.A. w 2/10 częściach spadku.

Rozstrzygnięcie to zostało ponownie zaskarżone, tym razem wyłącznie przez wnioskodawcę. Sąd okręgowy postanowieniem zmienił zaskarżone orzeczenie sądu rejonowego i orzekł, że spadek po G.M.A. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentów własnoręcznych J.M.A. w 5/10 częściach, skarżąca w 1/10 części oraz siostry po 2/10 części spadku każda z nich.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez skarżącą działającą w imieniu własnym i małoletnich synów. Żaden bowiem z wyznaczonych kuratorów ustanowionych w sprawie nie złożył skargi kasacyjnej mimo niekorzystnego dla interesów małoletnich orzeczenia. Rozstrzygnięcie zostało zaskarżone w całości z uwagi na niepodzielny charakter postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucano rażące naruszenie prawa materialnego polegające na naruszeniu art. 941 k.c. w związku z art. 64 Konstytucji, art. 948 k.c., art. 964 w związku z art. 948 k.c., art. 962 w związku z art. 948 k.c. Skarżąca, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., złożyła wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zmianę orzeczenia poprzez orzeczenie co do istoty. Na podstawie art. 398⁴ § 2 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. złożony został również wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na oczywistą zasadność i istotne zagadnienia prawne, które pojawiły się w trakcie rozpoznawania sprawy. Wnioskowano także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia.

Sąd okręgowy, za pośrednictwem którego złożono skargę kasacyjną, dokonując wstępnej kontroli skargi kasacyjnej, wydał postanowienie, w którym odrzucił skargę kasacyjną w części dotyczącej małoletnich. Sąd Okręgowy w postanowieniu uwzględnił wniosek skarżącej i wstrzymał skuteczność punktu pierwszego postanowienia z kwietnia 2015 r. do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Następnie skarżąca złożyła pismo uzupełniające do skargi kasacyjnej, w związku ze złożonymi odpowiedziami na skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy, na posiedzeniu niejawnym orzekł o odrzuceniu skargi kasacyjnej, powołując jako

podstawę swojego orzeczenia art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398⁶ § 2 i w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego, sformułowany w skardze kasacyjnej wniosek skarżącej o uchylenie zaskarżonego w całości postanowienia sądu okręgowego i jego zmianę poprzez orzeczenie co do istoty sprawy nie spełnia wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. Dlatego też odrzucił skargę kasacyjną, uznając, że nie zawiera ona wniosku wskazującego na zakres żądanej zmiany zaskarżonego postanowienia.

Mimo że odrzucenie skargi kasacyjnej w sprawie skarżącej spowodowane było niedopełnieniem wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., objęła ona zakresem zaskarżenia cały art. 398⁴ § 1 k.p.c. W ocenie skarżącej, poddanie badaniu przepisu tylko w takim zakresie, w jakim stał się podstawą orzeczenia Sądu Najwyższego w jej sprawie, jest niecelowe i nieracjonalne. Doprowadziłoby bowiem do kolejnej fragmentarycznej i niesatysfakcjonującej w pełni nowelizacji przepisów postępowania cywilnego.

W kwestionowanym przez skarżącą art. 398⁴ § 1 k.p.c. wymienione zostały elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej, których niezawarcie w treści skargi skutkuje odrzuceniem *a limine*, czyli bez wezwania do usunięcia braku. Art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. nie przewiduje bowiem postępowania naprawczego.

Jako wzorzec kontroli konstytucyjnej skarżąca wskazała art. 45 ust. 1 Konstytucji (zasadę dostępu obywateli do sądu), który zestawiała z zasadą demokratycznego państwa prawne określona w art. 2 Konstytucji. Ta ostatnia zasada stanowi bowiem element konstrukcyjny wzorca sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Dodatkowym wzorcem kontroli skarżąca uczyniła także art. 31 ust. 3 Konstytucji. Stopień sformalizowania postępowania kasacyjnego, wynikający z zaskarżonych przepisów, uznała za nadmierny, a przez to naruszający warunki dopuszczalności ingerencji w konstytucyjne prawa lub wolności. Zamiast gwarantować dochodzenie praw przez jednostki, ograniczają one prawo dostępu do sądu oraz prawo do sprawiedliwej i rzetelnej procedury. Ograniczenie to, zdaniem skarżącej, jest nieadekwatne i rażąco niewspółmierne do zamierzonego celu. Narusza istotę prawa do sądu w sposób, który nie jest niezbędny z perspektywy interesu publicznego. Jest także nieproporcjonalny do ciężarów nakładanych przez te przepisy na podmioty prawa.

Celem wprowadzonego ograniczenia, przewidzianego w art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 k.p.c., jest bowiem usprawnienie i przyspieszenie postępowania zainicjowanego skargą kasacyjną w oparciu o zasadę formalizmu. Natomiast ekonomika procesowa nie jest w orzecznictwie TK uznawana za wartość, w imię której można poświęcić ochronę praw podmiotowych.

Skarżąca nie dopatruje się również funkcjonalnego związku ograniczenia przewidzianego w art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 7 sierpnia 2017 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3, w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wzywania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej nie spełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny najpierw odniósł się do zmian konstrukcyjnych dotyczących wymagań skargi kasacyjnej, z punktu widzenia braków usuwalnych i nieusuwalnych, spowodowanych wyrokiem TK z 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Przywołał też wiele krytycznych uwag i komentarzy co do skutków tego wyroku w zakresie konsekwencji niedopełnienia wymagań formalnych, podważających sens przymusu adwokackiego.

W ocenie Prokuratora Generalnego, skarżąca, powołując się na powyższy wyrok TK, pragnie rozciągnąć jego tezy i argumenty na pozostałe wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej.

Tymczasem, zdaniem Prokuratora Generalnego, wymagania skargi kasacyjnej, zawarte w art. 398⁴ § 1 k.p.c. i dotyczące wniosku o rozpoznanie i jego uzasadnienia (które stanowiły przedmiot badania w sprawie o sygn. SK 40/07), różnią się od pozostałych „konstrukcyjnych” wymagań skargi kasacyjnej. Odznacza się ona pewnymi specyficznymi cechami, które wykluczają bezpośrednio zastosowanie argumentacji zawartej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. SK 40/07, w ocenie konstytucyjności art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3, w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Przytaczając poglądy doktryny, wskazał, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie to szczególnie i samoistny wymóg formalny skargi kasacyjnej, którego nie należy mylić z innymi wymaganiami konstrukcyjnymi. Wymóg ten wiąże się bowiem wyłącznie z instytucją przedsądu, uregulowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.

W ocenie Prokuratora Generalnego, nieadekwatne są również argumenty skarżącej odwołujące się do innych wskazanych wyroków TK; sformułowane w nich tezy dotyczą postępowania dwuinstancyjnego.

Ustosunkowując się do zarzutów skarżącej, Prokurator Generalny omówił różnice między elementami konstrukcyjnymi skargi kasacyjnej i pozostałymi wymaganiami formalnymi.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, Prokurator Generalny odwołał się do orzecznictwa Trybunału i podkreślił, że podstawową rolę zasada ta odgrywa w powiązaniu z konstytucyjnym prawem do dwuinstancyjnego postępowania. Natomiast w wypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia ustawodawca dysponuje szerszym marginesem swobody regulacyjnej. Zasada sprawiedliwości proceduralnej nie ma bowiem charakteru absolutnego, a jej realizacja może być ograniczona przez inne wartości, o ile ograniczenie takie spełnia przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W szczególności nie wynika z niej uniwersalny obowiązek sądu wzywania stron do usuwania braków formalnych wniesionych nieprawidłowo środków procesowych. Podkreślił, że przesłanki oceny konstytucyjności wymagań formalnych skarg kasacyjnych, wskazywane w orzecznictwie Trybunału, nie zostały naruszone w niniejszej sprawie. Formalizm postępowania nie ogranicza dochodzenia praw przez jednostki. Należycie działająca strona jest w stanie spełnić wymagania formalne i skutecznie wnieść środek prawny. Biorąc pod uwagę przymus adwokacki, a więc reprezentowanie przez profesjonalnego pełnomocnika, wymagań tych, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie można uznać za nadmierne.

3. W piśmie z 30 marca 2017 r. wpłynęło zgłoszenie udziału Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: także RPO) w postępowaniu w niniejszej sprawie. Z uwagi na to, że zostało ono podpisane przez zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich, przewodniczący składu orzekającego TK zwrócił pismo jako niewywołujące skutków prawnych przewidzianych w art. 42 pkt 10 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: uotpTK).

W piśmie z 26 kwietnia 2017 r. przewodniczący składu orzekającego TK wskazał, że organem państwa uprawnionym do występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w roli wnioskodawcy, jak i innego uczestnika postępowania jest bowiem tylko Rzecznik Praw Obywatelskich. W postępowaniu przed Trybunałem Rzecznik może działać osobiście, jak również przez umocowanego przedstawiciela lub pełnomocnika. Możliwe jest to jednak dopiero po skutecznym złożeniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Uprawnienia do przekazania kompetencji Rzecznika osobom trzecim nie zawiera również ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r. poz. 1648, ze zm.; dalej: ustawa o RPO). Zgodnie z art. 20 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy o RPO, Rzecznik może powołać nie więcej niż trzech zastępców. Ma także prawo określić zakres ich zadań (art. 20 ust. 4 ustawy o RPO). Jednak wówczas podstawą kompetencji i za-

kresu zadań jego zastępcy są reguły stworzone przez Rzecznika, które mają co najwyżej charakter przepisów prawa wewnętrznego (zarządzenia). Nie mogą być one podstawą delegowania konstytucyjnych i ustawowych kompetencji do występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w charakterze wnioskodawcy czy innego uczestnika postępowania. Nie kreują one legitymacji o randze konstytucyjnej czy ustawowej.

4. W konsekwencji zwrócenia pisma, 4 maja 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił swój udział w postępowaniu, uzupełniając jednocześnie braki formalne uprzedniego pisma procesowego przez złożenie 8 egzemplarzy pisma z 30 marca 2017 r., opatrzonego podpisem Rzecznika Praw Obywatelskich. Zwrócił także uwagę, że z art. 57 ust. 1 uotpTK, wynika, iż to Prezes Trybunału, a nie przewodniczący składu orzekającego zwraca pismo lub wzywa do jego uzupełnienia. Podniósł również, że przepis powyższy nie określa, w jakich wypadkach następuje zwrot pisma, a w jakich wezwanie do uzupełnienia jego braków. W ocenie Rzecznika, z przepisu tego nie wynika, że pismo obarczone, ze względu na treść bądź formę, brakiem uniemożliwiającym uznanie je za pismo procesowe, powinno się uznać za „niewywołujące skutków prawnych”. W związku z tym, w ocenie Rzecznika, do powyższych sytuacji, zgodnie z art. 36 uotpTK, należy stosować odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego, w tym w szczególności art. 130 § 1 zdanie pierwsze. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do jego uzupełnienia w terminie tygodniowym. Niezastosowanie tego przepisu prowadzi do definitywnego zamknięcia Rzecznikowi drogi do realizacji jego ustawowo określonej kompetencji, bez żadnej możliwości naprawienia braku bądź poddania weryfikacji prawidłowości decyzji o zwrocie pisma. W związku z powyższym, w ocenie Rzecznika, pismo przewodniczącego składu orzekającego TK z 26 kwietnia 2017 r., należy potraktować jako wezwanie do uzupełnienia braku formalnego, o którym mowa w art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 36 uotpTK.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyjaśnił również, że zgodnie z art. 20 ust. 3 i 4 ustawy o RPO, Rzecznik Praw Obywatelskich może powołać nie więcej niż trzech zastępców Rzecznika i określić zakres ich zadań. Na podstawie § 2 zarządzenia nr 33/2015 Rzecznika Praw Obywatelskich z 25 września 2015 r. w sprawie określenia zadań zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich, zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, Stanisław Trociuk, jest upoważniony do wnoszenia prawnych środków zaskarżenia oraz występowania z wnioskami, o których mowa w art. 14 i art. 16 ustawy o RPO. Upoważnienie to obejmuje więc także zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i uczestniczenie w zastępstwie Rzecznika w tymże postępowaniu (art. 16 ust. 1 pkt 3 ustawy o RPO). Wskazał również, że możliwość korzystania z pomocy i zastępstwa w wykonywaniu kompetencji monokratycznych organów państwa potwierdzona jest w doktrynie i orzecznictwie.

5. W piśmie z 17 maja 2017 r. przewodniczący składu orzekającego TK, odnosząc się do uwag podniesionych przez Rzecznika, wyjaśnił, że po wyznaczeniu składu orzekającego, pismami procesowymi w ramach danego postępowania zajmuje się przewodniczący składu orzekającego. Takie stanowisko koresponduje także z treścią art. 130 § 1 k.p.c.

Trybunał uznał, że wadliwość pisma zastępcy Rzecznika, dotycząca zgłoszenia udziału w postępowaniu w trybie art. 63 ust. 2 uotpTK, nie może być sanowana przez jego poprawienie lub uzupełnienie. Zastępca Rzecznika nie ma bowiem ani konstytucyjnej, ani ustawowej kompetencji do wniesienia takiego pisma. Uprawnienie do złożenia wniosku do Trybunału przez Rzecznika Praw Obywatelskich w trybie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji oraz uprawnienie do zgłoszenia udziału w postępowaniu przed TK (art. 63 ust. 2 uotpTK) nie mogą być subdelegowane na inny podmiot. Dopiero skuteczne zainicjowanie postępowania

przed Trybunałem albo przyłączenie się do określonego postępowania umożliwi skorzystanie z art. 43 uotpTK i umocowanie przedstawiciela lub pełnomocnika.

Złożenie pisma w postępowaniu przed Trybunałem przez podmiot nieuprawniony nie może być potraktowane jako brak formalny. Jest to bowiem czynność, która nie wywołuje skutków prawnych. Dlatego też przewodniczący składu orzekającego zwrócił pismo bez wzywania do uzupełnienia braków formalnych.

Z powyższych względów pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 4 maja 2017 r. nie mogło być potraktowane jako uzupełnienie braków formalnych. Oznacza to, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgłosił skutecznie udziału w tym postępowaniu i nie otrzymał statusu uczestnika postępowania. Niemniej Rzecznik Praw Obywatelskich może nadal kwestionować przepisy zaskarżone w sprawie o sygn. SK 3/17 w odrębnym wniosku do Trybunału, zgodnie z jego konstytucyjnymi uprawnieniami.

6. W piśmie z 15 czerwca 2018 r. Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wzywania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2 Konstytucji.

Marszałek Sejmu obszernie odniósł się do uzasadnienia wyroku TK o sygn. SK 40/07. Przytoczył też argumenty podniesione w wyroku z 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 (OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37), dotyczącym skargi kasacyjnej w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, kwestionując jednocześnie możliwość powoływania się w niniejszej sprawie na tezy wyroku z 12 lipca 2011 r. o sygn. SK 49/08 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55). Z uwagi na inny przedmiot kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą kasacyjną i inny termin jej wniesienia, w ocenie Marszałka Sejmu, nie można podczas oceny zaskarżonego przepisu posługiwać się argumentami przedstawionymi w sprawie o sygn. SK 49/08. Inna jest też ranga braków formalnych powodujących odrzucenie wniesionych środków prawnych. W wypadku pozytywnego rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie dochodzi do zmiany wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, lecz wyłącznie do uzyskania odszkodowania. W wypadku skargi kasacyjnej błąd pełnomocnika w całości obciąża stronę, a przewidzianą prawem możliwość uzyskania odszkodowania trudno uznać za ekwiwalent merytorycznego rozpoznania sprawy, mogącego doprowadzić do uchylecia wydanego w sprawie orzeczenia.

Wprawdzie Marszałek Sejmu przychylił się do utrwalonego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiska, zgodnie z którym z zasady sprawiedliwości proceduralnej nie wynika „uniwersalny obowiązek sądu wzywania stron do usuwania braków wniesionych nieprawidłowo środków procesowych, a wprost przeciwnie – naturalną konsekwencją niespełnienia wymagań przewidzianych dla określonego instrumentu procesowego jest jego odrzucenie przez sąd” (wyrok o sygn. SK 22/11), uznał jednak, że brak wezwania do usunięcia braków skargi kasacyjnej stanowi nadmierny formalizm. Zakwestionowane uregulowanie nie jest bowiem ani konieczne, ani proporcjonalne. Nie spełnia również kryterium przydatności. Jedynym uzasadnieniem tej regulacji jest szybkość postępowania. Taka przesłanka nie może być natomiast wyłączną wartością, na rzecz której ustanawia się restrykcję w postaci odrzucenia środka zaskarżenia bez wezwania do uzupełnienia braków. Tego rodzaju przyspieszenie Marszałek Sejmu uznał za iluzoryczne. Przytaczając jeszcze raz fragmenty uzasadnienia wyroku o sygn. SK 40/07, podkreślił, że wezwanie do usunięcia braków skargi kasacyjnej ze względu na zrutynizowanie czynności nie musi angażować sądu, tygodniowy termin do usunięcia braków nie odwleka nadmiernie postępowania, a jednocześnie umożliwia dialog między sądem i adwokatą, sprzyjający wykształceniu właściwej praktyki po stronie pełnomocników stron. Korzystanie przez stronę z profesjonalnych pełnomocników powinno wykluczać

możliwość popełnienia błędów formalnych, prowadzących do odrzucenia pisma. Jednak z praktyki wynika, że błędy takie są popełniane, a ich negatywne konsekwencje, w postaci odrzucenia skargi kasacyjnej, ponoszą wyłącznie reprezentowane przez nich strony.

II

Na rozprawie 11 lipca 2018 r. uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte w pismach procesowych.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot skargi konstytucyjnej oraz wzorce kontroli.

1.1. W skardze konstytucyjnej skarżąca zakwestionowała zgodność art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c. lub kodeks postępowania cywilnego) w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wzywania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 k.p.c., z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. W postanowieniu z 12 stycznia 2017 r. (sygn. Ts 223/16, OTK ZU B/2017, poz. 38) Trybunał Konstytucyjny nadał bieg skardze w zakresie, w jakim dotyczy zbadania zgodności art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3, w związku z art. 13 § 2 k.p.c., z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sprawa, w związku z którą zainicjowano niniejsze postępowanie dotyczyła stwierdzenia nabycia spadku, a więc postępowania nieprocesowego. Dlatego też, Trybunał, kierując się wymaganiami skargi konstytucyjnej określonymi w art. 79 Konstytucji, mógł nadać bieg skardze tylko w takim zakresie, w jakim dotyczy zaskarżonych przepisów w odniesieniu do postępowania nieprocesowego.

Z art. 398⁶ § 2 k.p.c. wynika, że „sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę niespełniającą wymagań określonych w art. 398⁴ § 1, nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną”. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi, że „Sąd Najwyższy odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwraca ją temu sądowi w celu usunięcia dostrzeżonych braków”.

W świetle zaskarżonego związkowo art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany.

Skarżąca nie kwestionuje samego obowiązku zawarcia w skardze kasacyjnej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany, lecz skutek, jaki związany jest z brakiem w skardze takiego wniosku.

W związku ze sposobem zaskarżenia powyższych przepisów przez skarżącą, Trybunał zrekonstruował normę podlegającą badaniu konstytucyjności w niniejszej sprawie. Zgodnie z jej treścią, w postępowaniu nieprocesowym sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną, która nie zawiera wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany. Skargę obarczoną takim uchybieniem odrzuca również Sąd Najwyższy.

Wniesienie skargi kasacyjnej skutkuje wszczęciem dwuetapowego postępowania. Sąd drugiej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie, bada, czy skarga kasacyjna jest dopusz-

czalna, a także czy nie zawiera braków formalnych, które podlegają uzupełnieniu lub które skutkują odrzuceniem skargi *a limine*, i czy została wniesiona w terminie. Nie wypowiada się natomiast co do jej zasadności oraz doniosłości wskazanych przez skarżącego zagadnień prawnych, a także celności przedstawionej argumentacji. Ocena skargi kasacyjnej w tym zakresie należy wyłącznie do Sądu Najwyższego (por. np. postanowienie SN z: 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CZ 104/02, Lex nr 55520 i 23 lutego 2006 r., sygn. akt I CZ 147/05, Lex nr 200965).

Po przekazaniu skargi przez sąd drugiej instancji Sądowi Najwyższemu rozpoczyna się ponowne badanie dopuszczalności skargi kasacyjnej. W wypadku gdy skarga podlegała odrzuceniu *a limine*, czego sąd drugiej instancji nie dostrzegł lub gdy sąd drugiej instancji odmiennie ocenił okoliczności decydujące o jej odrzuceniu, Sąd Najwyższy odrzuca skargę postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. „Sąd Najwyższy może wydać postanowienie o odrzuceniu skargi także na posiedzeniu niejawnym wyznaczonym w celu rozpoznania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a nawet już po przyjęciu skargi do rozpoznania, na posiedzeniu niejawnym lub rozprawie wyznaczonej w celu merytorycznego rozpoznania skargi, jeśli stwierdzi istnienie przesłanek odrzucenia skargi, co może być konsekwencją ich przeoczenia na wcześniejszych etapach postępowania lub odmiennej oceny okoliczności decydujących o istnieniu przyczyn jej odrzucenia (por. post. SN z 23 lipca 2014 r., sygn. akt V CSK 506/13, OSNC 2015, Nr 6, poz. 77)” – (A. Piotrowska, komentarz do art. 398⁶ k.p.c., *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367-729*, red. K. Piasecki, Warszawa 2016). Jak z powyższego wynika, Sąd Najwyższy może stwierdzić niedopuszczalność skargi kasacyjnej nie tylko na etapie wstępnym, ale także na etapie przedsądu, a nawet podczas rozpoznania merytorycznego.

1.2. Wzorce kontroli.

Jako podstawowe wzorce kontroli konstytucyjnej skarżąca wskazała art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) i art. 2 Konstytucji. Z przepisów tych wywodzone jest podmiotowe prawo do właściwego ukształtowania procedury sądowej. Dodatkowo związkowym wzorcem kontroli uczyniła zasadę proporcjonalności określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, która wskazuje granice i kryteria dopuszczalności ograniczania praw i wolności.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że wzorcem kontroli konstytucyjnej, zrekonstruowanym na podstawie wskazanych przepisów Konstytucji jest zasada proporcjonalności ograniczeń w zakresie prawa do sądu, wymagająca rzetelnie ukształtowanej procedury postępowania.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie rozważał wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu w czterech aspektach jako: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności), prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd odpowiednio ukształtowany i prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia) – (zob. wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 42 oraz powołane tam orzecznictwo). Sposób skonstruowania wzorca kontroli i podniesione zarzuty wskazują, że w niniejszej sprawie skarżąca odwołuje się do prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności). Minimalne wymagania w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego, traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś – zakaz arbitralnego działania sądu. Gwarancję braku arbitralności stanowi: 1) udział zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, 2) zasada jawności postępowania oraz 3) wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienie (zob. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53).

Trybunał Konstytucyjny zwracał również wielokrotnie uwagę, że nieco inaczej należy oceniać standardy realizacji prawa do rzetelnej procedury w odniesieniu do kasacji niż w stosunku do postępowania przed sądami powszechnymi. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wychodzącym ponad minimalne gwarancje konstytucyjne postępowania dwuinstancyjnego. Dlatego też ustawodawca w tym zakresie dysponuje szerszym marginesem swobody regulacyjnej niż w wypadku pozostałych środków, co wiąże się z łagodniejszymi kryteriami oceny konstytucyjności przepisów regulujących jego reżim prawny (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Wynika stąd również, że wybór przez ustawodawcę charakteru kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia pozostaje poza kognicją Trybunału (zob. wyrok TK z 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44).

W licznych wypowiedziach dotyczących kasacji Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że dwuinstancyjność postępowania sądowego jest minimalnym standardem konstytucyjnym. Wprowadzenie kasacji do polskiego porządku prawnego wykracza ponad ten standard. Dlatego też inaczej należy się odnieść do sposobu jej ukształtowania (zob. np. wyrok o sygn. SK 30/05). Trybunał podkreślał również, że na podstawie polskiej Konstytucji nie można wywodzić prawa do kasacji jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną – trzecią instancję. Nie oznacza to jednak, że wprowadzając postępowanie kasacyjne, jako wykraczające poza gwarancje z art. 176 ust. 1 Konstytucji, ustawodawca dysponuje swobodą decyzji ukształtowania tej instytucji. W tym zakresie obowiązany jest kierować się poszanowaniem innych przepisów Konstytucji, w tym w szczególności standardami rzetelnego procesu, składającymi się na prawo do sądu (zob. wyrok o sygn. SK 68/06).

Zgodnie natomiast z art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Przepis ten wskazuje granice dopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w prawa i wolności konstytucyjne. Ograniczenie jest dopuszczalne, jeżeli wprowadzone jest zgodnie z poszanowaniem kryteriów przydatności, konieczności i proporcjonalności w ścisłym znaczeniu. Oznacza to, że dane unormowanie musi być niezbędne dla osiągnięcia założonego przez ustawodawcę celu, cel ten ma uzasadnienie w wartościach wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wybrane przez ustawodawcę rozwiązanie rzeczywiście prowadzi do jego osiągnięcia, a jego efekty pozostają w proporcji do nakładanych ciężarów.

2. Obligatoryjną treść skargi kasacyjnej określa art. 398⁴ k.p.c.:

„§ 1. Skarga kasacyjna powinna zawierać:

- 1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części;
- 2) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie;
- 3) wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany.

§ 2. Oprócz wymagań przewidzianych w § 1, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie.

§ 3. Ponadto skarga kasacyjna powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a w sprawach o prawa majątkowe powinna zawierać również oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Do skargi kasacyjnej dołącza się także dwa jej odpisy przeznaczone do akt Sądu Najwyższego oraz dla Prokuratora Generalnego, chyba że sam wniósł skargę”.

Poszczególne elementy wymienione w tym przepisie mają niejednorodny charakter procesowy. W art. 398⁴ § 1 k.p.c. wymienione zostały wymagania szczególne dla skargi kasacyjnej, tzw. elementy konstrukcyjne, konstytuujące istotę skargi. Natomiast § 2 tego przepisu określa wymagania formalne pisma procesowego. Odmienne też zostały ukształtowane skutki niedochowania tych wymagań. Niezamieszczenie w skardze wymagań konstrukcyjnych, skutkuje *a limine* odrzuceniem skargi kasacyjnej (tzw. braki nieusuwalne). Zwykle braki formalne pisma z art. 398⁴ § 2 k.p.c. podlegają uzupełnieniu w postępowaniu naprawczym (por. postanowienie SN z 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08, Lex nr 424365).

Powyzsze brzmienie art. 398⁴ k.p.c. nadane ustawą z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 69, poz. 593; dalej: ustawa zmieniająca) zostało ukształtowane na skutek wyroku TK z 1 lipca 2008 r. o sygn. SK 40/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). W wyroku tym Trybunał stwierdził niekonstytucyjność art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie – bez wezwania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej, niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. W ocenie TK, zaskarżony przepis był niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji ze względu na nieproporcjonalność sankcji w postaci odrzucenia – bez wzywania do uzupełnienia – skargi kasacyjnej niespełniającej wymogu określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. Szybkość postępowania sądowego nie uzasadniała, zdaniem Trybunału, skutku w postaci odrzucenia skargi ze względu na brak stosownego wniosku i jego uzasadnienia, nawiązującego wprost do przesłanek przysądu. Postulat szybkości rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można „poświęcić” ochronę konstytucyjnych praw podmiotowych.

Art. 398⁴ k.p.c. w brzmieniu, który był przedmiotem badania przez TK w sprawie o sygn. SK 40/07, tj. obowiązującym przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, stanowił: „§ 1. Skarga kasacyjna powinna zawierać:

- 1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części,
- 2) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie,
- 3) wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie oraz
- 4) wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany.

§ 2. Ponadto skarga kasacyjna powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a w sprawach o prawa majątkowe powinna zawierać również oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Do skargi kasacyjnej dołącza się także dwa jej odpisy przeznaczone do akt Sądu Najwyższego oraz dla Prokuratora Generalnego, chyba że sam wniósł skargę”.

Wprowadzona zmiana polegała zatem na dodaniu do art. 398⁴ k.p.c. nowego § 2 w brzmieniu odpowiadającym treści art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. i powiązaniu niedopełnienia wymagań z tego przepisu z odmiennymi skutkami. Zgodnie z art. 398⁶ § 1 k.p.c., „Jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 lub 3, przewodniczący w sądzie drugiej instancji wzywa skarżącego do usunięcia braków w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi”. Niespełnienie powyższych wymagań nie skutkuje zatem odrzuceniem *a limine* skargi kasacyjnej, lecz może być usunięte w toku postępowania naprawczego. Obecnie obowiązujący art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. brzmi: „wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany”. Przepis ten jest tożsamy z treścią art. 398⁴ § 1 pkt 4 k.p.c. sprzed nowelizacji dokonanej ustawą zmieniającą.

Charakter powyższej zmiany nie jest jednolicie oceniany w doktrynie prawa. Według niektórych autorów ustawodawca z wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i uzasadnienia tego wniosku uczynił zwykle wymaganie formalne skargi pozbawiając go atrybutu konstruk-

cyjnego elementu skargi (zob. T. Wiśniewski, komentarz do art. 398⁴ k.p.c., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski. Warszawa 2013, s. 217). Pozbawił tym samym przepis wewnętrznej harmonii i doprowadził do niezrozumiałej dysharmonii z przepisem art. 424⁵ i 424⁶ KPC. (zob. A. Niedużak, komentarz do art. 398⁴ k.p.c., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ Warszawa 2018). Inni autorzy nadal uważają, że ujęcie w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wraz z uzasadnieniem stanowi wymaganie konstrukcyjne skargi (zob. J. Gudowski, [w:] J. Gudowski red., *System prawa procesowego cywilnego*, Warszawa 2013, s. 990). Wymaganie to określane jest także jako *quasi*-konstrukcyjne (por. T. Zembruski, *Skarga kasacyjna, Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 311).

3. Charakter skargi kasacyjnej.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym skarga kasacyjna została ukształtowana jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, wszczynający odrębny – od postępowania przed sądami powszechnymi – etap postępowania sądowego. Jest środkiem zaskarżenia wybranych prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji. Postępowanie wywołane wniesieniem skargi kasacyjnej nie stanowi kontroli instancyjnej, skutkującej pełnym, kolejnym, ponownym rozpoznaniem sprawy, lecz ma na celu badanie legalności orzeczeń wydanych przez sądy drugiej instancji. Oparcie modelu cywilnego postępowania sądowego na zasadzie dwuinstancyjności, z jednoczesną rezygnacją z trójinstancyjności postępowania, wiąże się z funkcjonowaniem niezbędnych ograniczeń w dostępie do korzystania z nadzwyczajnego środka zaskarżenia (por. T. Zembruski, *op.cit.*, s. 355). Stąd też prawo do jej wnoszenia podlega ustawowej reglamentacji (zob. A. Niedużak, komentarz do art. 398¹ k.p.c. *op.cit.*, zob. też (wyrok SN z 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CSK 205/11, Lex nr 1229973). Służy ochronie interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i stosowania prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurejurisprudencji (zob. A. Piotrowska, komentarz do art. 398¹ k.p.c., *op.cit.*)

W świetle art. 398⁴ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna powinna zawierać oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości, czy w części, przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie oraz wnioski o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany. Wymagania te to obligatoryjne elementy składowe, które konstytuują skargę, sprawiając, że określone pismo procesowe strony jest skargą kasacyjną (por. J. Gudowski, *op. cit.*) Przesądzają zatem o istocie skargi kasacyjnej. Brak któregokolwiek z nich powoduje, że taki środek zaskarżenia nie jest w ogóle skargą kasacyjną, i dlatego też braki te (braki pierwotne) nie podlegają uzupełnieniu (zob. np. postanowienie SN z 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt III CSK 161/12, Lex nr 1222166). Odrzucenie bez wezwania do uzupełnienia tzw. braków konstrukcyjnych, statuujących skargę kasacyjną, jest logiczną konsekwencją nieuznawania pisma obciążonego takimi brakami za skargę kasacyjną. Nie można bowiem wzywać do uzupełnienia jako skargi kasacyjnej pisma, które w ogóle skargą nie jest.

Skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym o wysokim stopniu sformalizowania. Sąd Najwyższy podkreślał również, że każde z wymagań skargi kasacyjnej powinno być spełnione oddzielnie, w wyodrębnionych tematycznie i typograficznie jednostkach tekstu. Taka forma świadczy nie tylko o profesjonalizmie autora skargi kasacyjnej, ale także w sposób przejrzysty wskazuje, że wszystkie wymagania ustawowe zostały w sposób niebudzący wątpliwości wypełnione (por. postanowienie SN z 15 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZ 93/06, Lex nr 610093).

W orzecznictwie wskazuje się, że wymagania dotyczące skargi kasacyjnej z art. 398⁴ § 1 k.p.c. mają samodzielny byt. Niedopuszczalne jest traktowanie ich zamiennie (zob. postanowienie SN z 29 czerwca 2005 r., sygn. akt V CSK 5/05, Lex nr 180935). Niespełnienie któ-

regokolwiek z nich stanowi brak istotny (wadę nieusuwalną), która nie podlega naprawieniu w trybie właściwym dla usuwania braków formalnych. Skarga kasacyjna dotknięta tym brakiem podlega odrzuceniu *a limine* (por. postanowienia SN z: 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08, Lex; 21 maja 2008 r., sygn. akt III UK 43/08, Lex nr 491456; 18 lipca 2014 r., sygn. akt IV CSK 631/13, Lex nr 1508985).

Mimo to do chwili upływu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przed wydaniem przez sąd drugiej instancji postanowienia o odrzuceniu skargi strona może uzupełnić jej braki (zob. postanowienie SN z 5 stycznia 2006 r., sygn. akt I PZ 25/05, OSNP nr 1-2/2007, poz. 14). Nawet jeżeli doszło do wydania postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej nieodpowiadającej wymaganiom określonym w art. 398⁴ § 1 k.p.c., a więc dotkniętej brakami nieusuwalnymi, strona może sporządzić i wnieść przed upływem terminu z art. 398⁵ § 1 k.p.c. nową skargę kasacyjną odpowiadającą wszystkim wymaganiom (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZ 104/05, Lex nr 191161).

4. Wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia lub zmiany.

Wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia lub zmiany, o którym mowa w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi element konstrukcyjny skargi kasacyjnej, o charakterze mieszanym. Brak tego elementu w skardze kasacyjnej oznacza, że takie pismo nie jest w ogóle skargą. Dlatego też należy on do tzw. nieusuwalnych braków skargi kasacyjnej, które skutkują jej odrzuceniem *a limine*, bez wzywania do ich usunięcia (por. np. postanowienie SN z 10 października 2013 r., sygn. akt III CZ 52/13, OSNC nr 7-8/2014, poz. 77).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że skarga kasacyjna powinna zawierać konkretne wnioski. Powinno z niej wynikać w sposób nienasuający wątpliwości sądu, czy skarżący domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, czy też uchylenia i zmiany zaskarżonego orzeczenia, oraz w jakim zakresie żądane rozstrzygnięcie (uchylenie lub uchylenie i zmiana zaskarżonego orzeczenia) powinno zapaść. Skarżący powinien w sposób niebudzący wątpliwości wskazać, czy domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, czy też uchylenia i zmiany, i w jakim zakresie uchylenie to lub uchylenie i zmiana powinny nastąpić (zob. postanowienie SN z 16 grudnia 2010 r., sygn. akt I CZ 150/10, Lex 687013). W wypadku gdy strona zarzuca orzeczeniu sądu drugiej instancji naruszenie prawa materialnego, może wnosić o zmianę zaskarżonego wyroku (w całości lub w części zaskarżonej). Skarżący musi sprecyzować, na czym ta zmiana ma polegać, a więc jakiego rozstrzygnięcia się domaga. Natomiast gdy skarga kasacyjna oparta jest na naruszeniu przepisów postępowania, można jedynie żądać uchylenia zaskarżonego wyroku. Dopuszczalne jest także zamieszczenie wniosków alternatywnych (zob. postanowienie SN z 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CZ 61/03, Lex nr 1421826). Jednak skarga kasacyjna, w której zakres żadanego uchylenia lub uchylenia i zmiany nie odpowiada wskazanemu zakresowi zaskarżenia ani podanej wartości przedmiotu zaskarżenia, podlega odrzuceniu (zob. postanowienie SN z 12 października 2007 r., sygn. akt V CSK 309/07, OSNC-ZD nr 3/2008, poz. 81).

W razie braku ograniczenia zakresu wniosku o uchylenie wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną do jego części, przyjmuje się, że wniosek dotyczy uchylenia wyroku w całości (zob. postanowienie SN z 25 października 2001 r., sygn. akt I PZ 77/01, OSNP nr 18/2003, poz. 441). Zaskarżenie w całości oznacza, że kontroli będzie podlegała całość postępowania przed sądem odwoławczym. Natomiast jeżeli skarżący domaga się kontroli w części, zobowiązany jest precyzyjnie wskazać, o którą część chodzi. Niezaskarżona część orzeczenia nie będzie bowiem podlegała kontroli (zob. postanowienie SN z 31 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 688/10, Lex nr 1318354). Sąd Najwyższy nie może uchylić niezaskarżonej części orzeczenia nawet wówczas, gdy dotknięta jest ona nieważnością. Dlatego też ani Sąd Naj-

wyższy, ani strony postępowania nie powinny dokonywać interpretacji zakresu zaskarżenia, jeżeli nie został on precyzyjnie sformułowany (zob. T. Zembruski, *op. cit.*, s 198).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, odrzuceniu podlega również skarga, w której zakres wniosków nie odpowiada wskazanemu zakresowi zaskarżenia ani podanej wartości przedmiotu zaskarżenia (por. np. postanowienie SN z 12 października 2007 r., sygn. akt V CSK 309/07).

Dominujące w początkowym okresie funkcjonowania skargi kasacyjnej bardzo formalistyczne podejście Sądu Najwyższego do spełnienia wymagań konstrukcyjnych skargi zostało złagodzone. Sąd ten wskazywał, że brak wyraźnego wniosku skarżącego nie powoduje odrzucenia skargi kasacyjnej, jeżeli z jej treści wynika, do czego zmierza skarżący. Skarga kasacyjna, której wniosek o uchylenie orzeczenia „w zaskarżonej części” można wyprowadzić w sposób oczywisty z zakresu zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji, nie podlega odrzuceniu (zob. postanowienie SN z 17 maja 2016 r., sygn. akt I PZ 5/16, OSNP 12/2017, poz. 162).

Nieoznaczenie przez uczestnika w sposób wyraźny zakresu żądanego uchylenia, w sytuacji gdy z zakresu zaskarżenia oraz charakteru sprawy wynika w sposób oczywisty i niewymagający interpretacji, że wniosek kasacyjny zawiera żądanie uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości, nie daje podstaw do odrzucenia skargi kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 15 czerwca 2016 r., sygn. akt II CZ 42/16, Lex nr 2057352).

Pominięcie w skardze kasacyjnej wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i ograniczenie się tylko do wniosku o jego zmianę nie musi prowadzić do odrzucenia skargi kasacyjnej, jeżeli wnioskowany przez skarżącego sposób rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy nie budzi wątpliwości (zob. postanowienie SN z 6 czerwca 2007 r., sygn. akt II UZ 15/07, OSNP 17-18/2008, poz. 272).

W orzecznictwie SN na gruncie art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. rozróżnia się brak konstrukcyjny skargi od oczywistej niedokładności. Jeśli we wniosku kasacyjnym skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia, to chociaż granice zaskarżenia w skardze kasacyjnej nie zostały precyzyjnie określone, przyjąć należało, że przedmiotowe postanowienie zostało zaskarżone w całości. Jednocześnie sąd powinien był uwzględnić, że skoro z powodu braku okoliczności uzasadniających podstawę wznowienia skarga o wznowienie postępowania została oddalona, to takiej treści rozstrzygnięcie, z natury rzeczy, nie mogło być zaskarżone w części. W tych okolicznościach, brak precyzji przy określeniu granic zaskarżenia w skardze kasacyjnej kwalifikować należało jako oczywistą niedokładność, nie stanowiącą przeszkody do nadania skardze biegu (por. postanowienie SN z 9 marca 2016 r., sygn. akt II CZ 115/15, Lex 2025777).

5. Badanie zgodności art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3, w związku z art. 13 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżąca, argumentując podniesione w skardze zarzuty, wskazała, że zaskarżona norma narusza prawo do sprawiedliwie ukształtowanej procedury w sposób, który nie jest ani konieczny, ani uzasadniony wartościami określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie tego prawa nie może bowiem nastąpić wyłącznie w oparciu o wartość, jaką jest usprawienie i szybkość postępowania sądowego.

Trybunał Konstytucyjny, przechodząc do zbadania tak sformułowanych zarzutów, stwierdził, że muszą być one oceniane ze szczególnym uwzględnieniem charakteru skargi kasacyjnej nadanego przez obecnie obowiązujące unormowania prawne. Jak już wyżej wskazano, z uwagi na wynikającą z art. 176 ust. 1 Konstytucji zasadę dwuinstancyjności postępowania, ustawodawca zwykły w odniesieniu do środków nadzwyczajnych dysponuje dalej idącą swobodą decyzji co do sposobu ich ukształtowania. Nie znaczy to oczywiście, że korzysta w tym zakresie z absolutnej swobody, jednakże wybór charakteru skargi kasacyjnej jako nad-

zwyczajnego środka zaskarżenia pozostaje poza zakresem kognicji TK. Ustawodawca, decydując się na wprowadzenie odrębnego etapu postępowania kasacyjnego, a więc szczególnego postępowania kontrolnego wykraczającego poza konstytucyjnie gwarantowaną dwuinstancyjność postępowania, musi również kierować się zasadami rzetelności i sprawiedliwości postępowania.

Jednak standard ochrony sądowej gwarantowany w ramach postępowania kasacyjnego nie może być oceniany w oparciu o te same kryteria, co konstytucyjność poszczególnych instytucji i ich konstrukcji w ramach dwuinstancyjnego modelu ochrony sądowej (por. wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72). Rozważania dotyczące realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej nie mogą bowiem abstrahować od celu, którego realizacji służy dane uregulowanie. Uwzględnienie kategorii spraw będących przedmiotem odrębnych etapów postępowania sprawia, że w innym kontekście należy również badać realizację ochrony praw podmiotowych, w tym w szczególności prawa do sądu.

Z swej istoty ukształtowanie postępowania i wymagania skargi kasacyjnej stanowią ograniczenie prawa do sądu, co z natury rzeczy nakazuje konieczność wyważenia interesów pozostających ze sobą w pewnym konflikcie, w oparciu o zróżnicowane czynniki (zob. wyrok TK o sygn. P 2/04).

Badanie konstytucyjności wymagań sformułowanych w odniesieniu do skargi kasacyjnej musi uwzględniać jej nadzwyczajny charakter i konstrukcję wybraną przez ustawodawcę. W związku z tym, w tym miejscu należy przypomnieć, że w doktrynie i orzecznictwie sądowym nie jest w ogóle uznawane za skargę kasacyjną pismo, które nie zawiera wszystkich elementów konstrukcyjnych wymienionych w art. 398⁴ § 1 k.p.c.

Wymagania konstrukcyjne, o których mowa w art. 398⁴ § 1 k.p.c. mają charakter formalno-merytoryczny, w którym aspekt merytoryczny dominuje nad formalnym (zob. S. Cieślak, *Zasada formalizmu przy wnoszeniu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” nr 4/2001, s. 57). „Wymagania mieszane kasacji stanowią więc podstawowe kryterium, pozwalające odróżnić ten środek od pozostałych środków odwoławczych. (...) Jeżeli dokonana czynność zaskarżenia nie zawiera tych elementów, stanowiących wymagania mieszane, nie mamy w ogóle do czynienia z kasacją”. Nawet jeżeli czynność taka została nazwana kasacją, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna z innego powodu niż niespełnienie wymagań czysto formalnych (S. Cieślak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99*, „Przegląd Sądowy” nr 1/2002, poz. 154). Jako przykład Autor wskazuje „(...) sytuację, w której skarżący dokonuje czynności procesowej (wnosi środek zaskarżenia), odpowiadającej wszystkim wymaganiom kasacji, poza jednym – błędnie oznacza czynność jako zażalenie, zamiast nazwać ją kasacją. Powstaje wówczas kwestia, czy czynność tę należy odrzucić z powodu jej niedopuszczalności (ze względu na niespełnienie innego wymagania niż wymagania czysto formalne), czy też trzeba uznać, iż mamy do czynienia z kasacją zawierającą błąd o charakterze wyłącznie formalnym, który nie stanowi przeszkody do jej rozpoznania. Ze względu na to, że wymagania mieszane kasacji mają decydujące znaczenie dla identyfikacji czynności procesowej, polegającej na zaskarżeniu orzeczenia sądu drugiej instancji, za prawidłowy należy uznać drugi z wymienionych sposobów rozwiązania przedstawionej kwestii. Można więc stwierdzić, że o istocie kasacji świadczą jej wymagania mieszane” (*ibidem*). Również w orzecznictwie przyjmuje się, że błędne nazwanie środka zaskarżenia skargą kasacyjną, który spełnia wymagania określone w art. 398⁴ k.p.c., nie uzasadnia odrzucenia go przez sąd drugiej instancji, jeżeli oczywistą intencją skarżącego jest wniesienie skargi kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 15 grudnia 2005 r., sygn. akt I PZ 23/05, OSNP nr 21-22/2006, poz. 331).

Skutki procesowe niespełnienia tzw. wymagań mieszanych związane są z odmiennością zasad konstrukcyjnych oraz funkcji kasacji.

Badanie ograniczenia prawa do sądu, o którym mowa w zaskarżonej normie, w aspekcie dotyczącym rzetelnej i sprawiedliwej procedury, wymaga ustalenia, czy są one konieczne i uzasadnione innymi wartościami państwa prawnego, określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten określa granice i przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Granicę ingerencji wyznacza istota poszczególnych praw i wolności. Natomiast wartościami, ze względu na które istnieje konieczność ograniczenia, są bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, a także wolności i prawa innych osób.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ukształtowanego na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji należy rozważyć, czy zaskarżona regulacja jest w stanie doprowadzić do zakładanych rezultatów, a więc czy jest konieczna w demokratycznym państwie prawa, czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona, oraz czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zob. np. wyrok TK z 24 marca 2003 r., sygn. P 14/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 22).

Skarżąca wskazała, że jedyną wartością, której służy ograniczenie prawa do sprawiedliwej procedury, jest usprawnienie i szybkość postępowania. W jej ocenie nie ma nic przeciwko temu by również braki konstrukcyjne skargi były usuwane w terminie tygodniowym, podobnie jak braki formalne.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że brak możliwości usunięcia braków konstrukcyjnych skargi kasacyjnej uzasadniony jest postulatem usprawnienia i szybkości postępowania. Teza taka pozostawałaby w sprzeczności z uregulowaniem z art. 398⁶ § 1 k.p.c., a cel taki należałoby uznać za sprzeczny z zasadą racjonalnego ustawodawcy. Skoro przepis ten przewiduje tygodniowy termin do usunięcia braków formalnych, to nic nie stałoby na przeszkodzie, żeby również w tym terminie skarżący (jego pełnomocnik) mógł usunąć braki konstrukcyjne – jeżeli takie wystąpiły. Z punktu widzenia szybkości postępowania na tym etapie, wezwanie do usunięcia braków konstrukcyjnych w takim samym – tygodniowym terminie nie wydłużałoby postępowania. Wynika stąd, że szybkość postępowania nie stanowi wyłącznego uzasadnienia takiego ukształtowania wymagań skargi kasacyjnej w zakresie jej elementów mieszanych, a tym samym do pozbawienia stron możliwości ich uzupełnienia.

Wartością chronioną, uzasadniającą przyjęty przez ustawodawcę model skargi kasacyjnej, a co za tym idzie również podział braków na nieusuwalne i podlegające usunięciu w postępowaniu naprawczym, jest ochrona pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. W postępowaniu tym kontrolą podlegają orzeczenia prawomocne. Wszystkie podmioty obrotu prawnego, których sytuacja prawna i faktyczna została ukształtowana takim orzeczeniem, powinny działać w zaufaniu do stałości i niewzruszalności tych rozstrzygnięć. Powinny mieć też możliwość przewidzenia, czy istnieją realne szanse podważenia takiego orzeczenia przez stronę przeciwną. Możliwość wzruszania orzeczeń prawomocnych w postępowaniu, w którym przeważający jest element interesu publicznego, zawsze będzie wprowadzać stan niepewności co do ukształtowanej tym rozstrzygnięciem sytuacji. Będzie zatem ingerować w sferę praw innych stron i uczestników postępowania. Postępowanie kasacyjne nie jest zwykłą trzecią instancją. Brak sformalizowanych wymagań co do treści i formy skargi kasacyjnej wraz z zaostrzonymi skutkami ich niezachowania potęgowałby brak poczucia pewności sytuacji ukształtowanej takim orzeczeniem. Wzmagałby także poczucie chaosu w obrocie prawnym, tym bardziej że skarga kasacyjna ma charakter publicznoprawny i nie polega na ponownym rozpoznaniu sprawy.

Konieczność zapewnienia pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego w demokratycznym państwie stanowi dostateczne uzasadnienie wprowadzania ograniczeń prawa do sądu w zakresie ukształtowania procedury połączonej z zaostrzonymi skutkami niedochowania wymagań skargi kasacyjnej.

Należy także zaznaczyć, że inne ukształtowanie skutków niezawarcia w skardze elementów konstrukcyjnych i potraktowanie ich jako braków formalnych, podlegających uzupełnieniu w postępowaniu naprawczym, prowadziłyby w istocie do całkowitej zmiany ich charakteru. Do tego zresztą zmierza skarżąca, wnosząc o objęcie badaniem konstytucyjności całego art. 398⁴ § 1 k.p.c., a nie tylko jego pkt 3, który był podstawą orzeczenia w jej sprawie. W ocenie skarżącej, ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności tylko art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. doprowadziłoby jedynie do fragmentarycznej zmiany.

Jednakże tak głęboka ingerencja w decyzję ustawodawcy nie jest uzasadniona w wypadku niniejszej sprawy. Jak już wyżej wskazano, ustawodawca wyodrębnił elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej jako te, które konstytuują dane pismo procesowe właśnie jako skargę. Logiczną konsekwencją takiego ujęcia elementów konstrukcyjnych jest brak możliwości uzupełnienia ich w postępowaniu naprawczym. Jeżeli bowiem dane pismo procesowe nie jest z istoty swej skargą kasacyjną, nie można zmienić statusu takiego pisma w trybie wezwania do uzupełnienia braków formalnych.

Należy uwzględnić także, że wysoki stopień sformalizowania skargi kasacyjnej łądzony jest przez przymus adwokacko-radcowski. Sporządzenie skargi kasacyjnej zastrzeżone zostało zatem dla osób gwarantujących wysoki poziom merytoryczny oraz należytą staranność ich sporządzania z uwzględnieniem jej wymogów konstrukcyjnych i formalnych (zob. np. postanowienie SN z 8 czerwca 2004 r., sygn. akt V CK 353/04, Lex nr 1125202). Dlatego też wymaganie związane z realizacją obowiązku zawarcia w skardze wszystkich jej konstrukcyjnych elementów nie jest niemożliwe dla profesjonalnego pełnomocnika. Postępowanie przed Sądem Najwyższym wiąże się ze znacznie większym stopniem sformalizowania i profesjonalizmu, co wynika z funkcji obecnie realizowanych przez ten sąd. Skarga kasacyjna wszczyna bowiem postępowanie, w ramach którego Sąd Najwyższy sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych. Dlatego również warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej mogą być naznaczone większym formalizmem i znacznie bardziej rygorystycznymi skutkami niespełnienia jej wymagań konstrukcyjnych.

Przymus adwokacko-radcowski związany jest również z koniecznością oceny przez profesjonalnego pełnomocnika, czy rzeczywiście zachodzą przesłanki uzasadniające wniesienie skargi i czy ma ona szansę powodzenia. Ocena tych okoliczności następuje według wymagań określonych w art. 398⁴ k.p.c. To właśnie ich zaistnienie i wykazanie w piśmie procesowym przesądza o tym, czy mamy do czynienia ze skargą kasacyjną.

Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania zajmowanie się kwestią, czy brak elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej jest wynikiem niezachodzenia wszystkich okoliczności, z którymi ustawodawca wiąże możliwość wszczęcia postępowania kasacyjnego, czy też jest skutkiem nieprawidłowego sporządzenia skargi przez pełnomocnika. Rzetelnie działający pełnomocnik po ustaleniu, czy zachodzą przesłanki wszczęcia takiego postępowania, nie powinien mieć problemów z ich wykazaniem w skardze kasacyjnej.

Badanie pisma procesowego z punktu widzenia, czy zawiera ono wszystkie elementy konstrukcyjne przesądzające o istocie skargi kasacyjnej, nie polega zatem tylko na ocenie, czy znalazły się tam wszystkie statuujące ją elementy, ale czy rzeczywiście pełnomocnik wykazał, że zaistniały okoliczności, z którymi ustawodawca łączy możliwość wszczęcia takiego postępowania. Skarga kasacyjna jest wyrazem oceny i przekonania pełnomocnika co do możliwości jego wszczęcia i uzyskania korzystnego dla strony rozstrzygnięcia. Czym innym jest natomiast kwestia oceny tych okoliczności przez SN w ramach tzw. przedsądu lub na etapie merytorycznego rozpoznania sprawy.

Ujęcie w skardze kasacyjnej wszystkich elementów konstrukcyjnych pozwala także stronie przeciwnej na ustalenie, czy rzeczywiście zachodzą okoliczności, które mogą doprowadzić do wzruszenia zapadłego orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym. W tym zakresie

powyższe wymaganie łączy się z zasadą ochrony pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego.

Jak już wcześniej wskazano, ukształtowanie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wykraczającego poza dwuinstancyjny charakter postępowania sądowego gwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji, dopuszcza większy margines swobody decyzyjnej ustawodawcy co do sposobu ukształtowania istoty skargi kasacyjnej i konstytuujących ją elementów konstrukcyjnych.

W tym kontekście nie można zgodzić się ze skarżącą, że wyodrębnienie braków konstrukcyjnych i braków formalnych podlegających usunięciu w postępowaniu naprawczym jest niekonsekwencją i nie znajduje uzasadnienia, gdyż wszystkie mogą zostać uzupełnione w trybie wezwania do usunięcia braków formalnych. Nie można bowiem nie zauważyć, że pismo niespełniające wymagań konstrukcyjnych nie jest w ogóle skargą kasacyjną. Nie może zatem podlegać uzupełnieniu w postępowaniu naprawczym w drodze uzupełnienia braków formalnych. Postępowanie naprawcze dotyczy tylko skargi kasacyjnej. Nie każde pismo zatytułowane „skarga kasacyjna” – niezależnie od swej treści – może zostać następnie uzupełnione. Z tego powodu nie należy również odczytywać odrzucenia takiego pisma bez wezwania do uzupełnienia jako sankcji. Pismo niespełniające wymagań określonych w zaskarżonej normie nie może wywoływać skutku procesowego w postaci skutecznego zainicjowania postępowania przed Sądem Najwyższym.

Należy wziąć także pod uwagę, że bogate orzecznictwo SN, ukształtowane w ciągu wielu lat funkcjonowania w polskim porządku prawnym skargi kasacyjnej, bardzo dokładnie określa, na czym ma polegać spełnienie poszczególnych wymagań konstrukcyjnych.

Podczas badania zaskarżonej normy nie należy kierować się orzecznictwem Trybunału dotyczącym oceny stopnia sformalizowania w ramach zwykłych środków odwoławczych, należących do konstytucyjnego standardu dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Inne kryteria należy bowiem uwzględniać, oceniając formalizm w ramach postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji, a inaczej musi być on postrzegany w postępowaniu kasacyjnym. Jak wskazano, inny jest jego cel związany z funkcją Sądu Najwyższego. Chociaż zasada sprawiedliwości proceduralnej dotyczy wszystkich etapów postępowania, nie może być ona oceniana jednolicie, według tych samych standardów w ramach postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji i w postępowaniu kasacyjnym. W postępowaniu pierwszo- i drugoinstancyjnym ukształtowanie gwarancji proceduralnych musi być rozważane w związku z konstytucyjnym prawem do sądu w ramach postępowania dwuinstancyjnego. Natomiast w niniejszej sprawie chodzi o postępowanie o zupełnie innym charakterze, w stosunku do którego standardy oceny różnią się. Nie jest to, jak było do 2005 r., trzecia instancja, ale postępowanie, które ma na celu rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego lub potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Szczególny formalizm związany jest także z tym, że zakres skargi wyznacza zakres rozpoznania sprawy. Ukształtowane jest jako postępowanie wymagające bardzo wysokiego profesjonalizmu, które łagodzone ma być przymusem adwokacko-radcowskim. Ze względu na inny charakter, inną istotę skargi kasacyjnej i postępowania inicjowanego tą skargą, nie mogą być tu wprost stosowane te same kryteria dotyczące sprawiedliwej procedury, do których odwoływał się TK podczas badania środków w postępowaniu pierwszo- i drugoinstancyjnym.

Inaczej trzeba oceniać realizację ochrony praw podmiotowych w ramach postępowania dwuinstancyjnego, a inaczej w ramach kasacji.

Jak już wcześniej wskazano, wartością uzasadniającą ograniczenie prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury nie jest szybkość i ekonomia postępowania, ale ochrona stabilności porządku prawnego ukształtowanego orzeczeniami prawomocnymi. Istotne jest bowiem zaufanie stron postępowania do stanu ukształtowanego takimi orzeczeniami. Sąd Naj-

wyższy nie działa tu bowiem jako sąd trzeciej instancji, gdzie strony postępowania do zakończenia wszystkich etapów postępowania muszą się liczyć z możliwością podważenia zapadłych w poprzednich instancjach orzeczeń.

Należy również przypomnieć, że w wyroku z 12 lipca 2011 r. o sygn. SK 49/08 (OTK ZU nr 6/A/2011 poz. 55), w którym Trybunał dokonał podsumowania dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego zasady sprawiedliwości proceduralnej jeszcze raz podkreślił uniwersalny charakter tej zasady. Wskazał, że dotyczy ona wszystkich etapów i rodzajów postępowania. Nie znaczy to jednak, że należy ją odczytywać w ten sam sposób niezależnie od charakteru danej procedury.

W powyższym wyroku Trybunał stwierdził, że z analizy bogatego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego wymagań stawianych środkom procesowym, nie wynika, że elementem realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej jest uniwersalny obowiązek sądu wzywania stron do usuwania braków formalnych wniesionych nieprawidłowo środków procesowych.

Niemniej w pewnych wypadkach procedura, która nie przewiduje wezwania działającej starannie strony do usunięcia braków wniesionego środka procesowego, może zostać zakwalifikowana jako naruszająca wywodzone z zasady sprawiedliwości proceduralnej prawo strony do wysłuchania. W świetle orzecznictwa Trybunału dotyczy to jednak tylko wypadków, gdy procedura taka narusza zasadę równości stron postępowania, odrzucenie środka procesowego bez wezwania do usunięcia jego braków stanowi przejaw nadmiernego formalizmu, gdyż braki te nie mają znaczenia dla rozpoznania sprawy, przyjęte kryteria kontroli dopuszczalności danego środka są niejasne lub nadmiernie skomplikowane, co utrudnia jego prawidłowe wniesienie nawet przy dochowaniu należytej staranności.

Żadna z powyższych przesłanek nie zachodzi w niniejszej sprawie. Skutek odrzucenia skargi kasacyjnej w sytuacji określonej w zaskarżonym przepisie dotyczy każdej ze stron (uczestników) postępowania. Obowiązek zamieszczenia wszystkich elementów konstrukcyjnych ma charakter statuujący skargę kasacyjną. Są one związane z wymaganiem dochowania najwyższej staranności, gdyż dotyczą wyroków prawomocnych i zmierzają do ich wzruszenia. Spełniają zatem istotną funkcję z punktu widzenia przewidywalności rozstrzygnięcia sprawy dla strony przeciwnej. Postępowanie wszczynane skargą kasacyjną z natury swej ingeruje w zasadę pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Wkracza również w sferę zasady zaufania stron (uczestników postępowania). Ogranicza lub wręcz uniemożliwia podejmowanie działań w oparciu o sytuację ukształtowaną prawomocnym orzeczeniem.

Elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej określają również zakres kognicji Sądu Najwyższego w wypadku przyjęcia sprawy do rozpoznania.

Wymóg określony w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. podobnie zresztą jak pozostałe wymogi konstrukcyjne skargi kasacyjnej jest sformułowany wystarczająco jasno i jednoznacznie. Nie budzi on wątpliwości interpretacyjnych ani rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uznawany jest za prosty i łatwy do spełnienia, zwłaszcza dla profesjonalnego pełnomocnika.

Należy również zauważyć, że zmiana, której żąda skarżąca, prowadziłaby do sytuacji, w której każde pismo zatytułowane „skarga kasacyjna” niezależnie od swej treści podlegałoby uzupełnieniu w trybie wezwania do usunięcia braków formalnych.

Argumentem przemawiającym za niekonstytucyjnością zaskarżonej normy nie może być również to, że to strony (uczestnicy postępowania) ponoszą konsekwencje działań i zaniechań swoich pełnomocników. Skutki ich czynności w każdym wypadku ostatecznie ponoszą mocodawcy. Nie dotyczy to wyłącznie inicjowania postępowania przed Sądem Najwyższym. Na rozstrzygnięcie Trybunału nie może również wpływać fakt, że odszkodowanie przysługujące mocodawcy od jego pełnomocnika nie stanowi ekwiwalentu rozstrzygnięcia sprawy. Z natury rzeczy odszkodowanie służy złagodzeniu skutków czynu, z którym związa-

na jest odpowiedzialność odszkodowawcza. Wchodzi w grę w sytuacji, gdy nie da się przywrócić stanu poprzedniego.

Należy także zaznaczyć, że Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do kontrolowania trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę. Nawet jeżeli w ocenie skarżącej istnieją inne, lepsze jej zdaniem, rozwiązania, które mogłyby lepiej realizować określone prawa, Trybunał nie może interweniować dopóty, dopóki ustawodawca nie przekroczy zakresu swobody regulacyjnej, i to w sposób na tyle drastyczny, że przyjęte rozwiązania prowadzą do istotnego naruszenia konstytucyjnie chronionych wartości (zob. np. wyrok TK z 12 grudnia 2006 r., sygn. P 15/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 171).

Na koniec należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny, analizując zarzuty skarżącej, która posiłkowała się w uzasadnieniu argumentacją podniesioną w wyroku TK o sygn. SK 40/07, nie może wziąć pod uwagę wskazanych tam kryteriów oceny zaskarżonych tam przepisów. Inny jest charakter wniosku i jego uzasadnienia, inny zaś pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, o których mowa w art. 398⁴ § 1 k.p.c. Trybunał nawiązywał bowiem do szczególnego charakteru tego elementu, ponieważ wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie są ściśle związane z kryteriami wskazanymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c. decydującymi o wynikach przedsądu (zob. postanowienie SN z 8 stycznia 2008 r. sygn. akt I UK 277/07, Lex nr 449015).

Argumentacja uzasadniająca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi nawiązywać do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu i stanowi jednocześnie jej dopełnienie (zob. np. postanowienie SN z 20 października 2005 r., sygn. akt II CZ 89/05, OSNC nr 7-8/2006, poz. 135).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Mariusza Muszyńskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt SK 3/17

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2018 r., sygn. SK 3/17.

1. W wyroku o sygn. SK 3/17 Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: k.p.c. albo kodeks postępowania cywilnego) z konstytucyjnym prawem do sądu i prawem do rzetelnej procedury sądowej. Uważam, że przyjęty przez Trybunał kierunek rozstrzygnięcia, jak również sposób jego uzasadnienia są sprzeczne z dotychczasowym orzecnictwem TK dotyczącym standardów prawa do sądu. Nie odpowiadają także praktyce sądowej, która dąży do wykładni nadmiernie sformalizowanych przepisów postępowania cywilnego w zgodzie z Konstytucją, a przede wszystkim do wykładni uwzględniającej ochronę konstytucyjnych wolności i praw człowieka.

2. Uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie opiera się na twierdzeniu, że standard ochrony w postępowaniach nadzwyczajnych może być ukształtowany inaczej niż w zwykłym toku instancji.

Stanowisko to ma związek z prezentowanym w judykaturze podejściem, że konstytucyjne prawo do sądu nie przewiduje „prawa do kasacji” lub prawa do trzeciej instancji (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101 i przywołane tam orzecznictwo).

Należy jednak zwrócić uwagę, że w tym przypadku chodzi o zakres dopuszczalnej swobody regulacyjnej ustawodawcy, a nie o to, że można - tworząc środek nadzwyczajny - zrezygnować z niektórych standardów konstytucyjnego prawa do sądu. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie uznawał, że zasada sprawiedliwości proceduralnej dotyczy wszystkich etapów postępowania sądowego (zob. np. wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118 i przywołane tam orzecznictwo). Swoboda regulacyjna prawodawcy w zakresie kształtowania danego środka nadzwyczajnego powinna bowiem uwzględniać wymogi konstytucyjnej zasady proporcjonalności.

Analiza orzeczeń TK wskazuje, że w tych samych rozstrzygnięciach, w których TK mówi o braku konieczności stworzenia trzeciej instancji, jednocześnie stwierdza on, że jeżeli ustawodawca kreuje instytucję nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to musi respektować zasady sprawiedliwości proceduralnej i rzetelnego procesu (zob. np. wyroki TK z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 i; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). W orzecznictwie Trybunału jednoznacznie podkreśla się, że we wszystkich wypadkach, w których ustawodawca ustanowił dostępu do środka nadzwyczajnego, dana instytucja musi być zgodna z normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi (zob. np. postanowienie TK z 10 sierpnia 2001 r., sygn. Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207).

Nie ulega więc wątpliwości, że gwarancje rzetelnej procedury wyrażone w art. 45 Konstytucji odnoszą się także do postępowań nadzwyczajnych, takich jak np. postępowanie kasacyjne lub postępowanie w sprawie wznowienia postępowania i podczas oceny konstytucyjności muszą być one zastosowane.

3. W sprawie o sygn. SK 3/17 problemem konstytucyjnym nie był zarzut związany z roszczeniem o „prawo do trzeciej instancji”. Skarżąca domagała się stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanej normy z prawem do sądu, prawem do rzetelnej procedury i sprawiedliwości proceduralnej, przez to, że wskazane przepisy kodeksu postępowania cywilnego stanowiły nadmierną ingerencję ustawodawcy w to prawo i naruszyły jego istotę.

Skoro więc rozpatrywana sprawa dotyczyła niemożności wezwania do usunięcia braków skargi kasacyjnej (w postępowaniu nieprocesowym k.p.c.) niespełniającej wymogu zamieszczenia w niej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany, to w tej perspektywie należało ocenić, czy dane przepisy były zgodne z konstytucyjnymi standardami prawa do sądu. Trybunał Konstytucyjny powinien był uwzględnić wnioski wynikające w tym zakresie ze swojego dotychczasowego orzecznictwa. Tymczasem uzasadniając wyrok, Trybunał zbyt pobieżnie odniósł się do konstytucyjnych standardów prawa do sądu w kontekście kwestionowanych norm, przez co nie mógł dokonać prawidłowej analizy zgodności.

W szczególności powinien wziąć pod uwagę ustalenia wynikające z wyroków TK z: 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07 i 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 (OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37). Nie ma natomiast do niniejszej sprawy zastosowanie argumentacja Trybunału wyra-

żona w uzasadnieniu wyroku z 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 550, w którym odnosił się on do przesłanek skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i to przesłanek, które nie miały charakteru ocennego. TK wskazał na specyfikę tego środka i jego wyraźną odrębność od dotychczasowych środków nadzwyczajnych, co jego zdaniem uniemożliwiło analogiczne podejście do rozpatrywanej sprawy.

Z kolei ustalenia dokonane przez TK w sprawach o sygn.SK 40/07 i SK 22/11 mogą być bez wątpienia zaaplikowane do sprawy o sygn. SK 3/17.

Oczywiście, zarówno wyrok TK o sygn. SK 40/07 jak i wyrok TK z 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 nie dotyczyły wprost tego samego zagadnienia prawnego i miały nieco inny kontekst normatywny. W obu sprawach chodziło jednak o rozstrzygnięcie, czy formalizm wprowadzony kwestionowanymi przepisami nie ingeruje w sposób nadmierny i niekonstytucyjny w prawo do sądu. W obu też wskazanych przypadkach Trybunał stwierdził naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3.1. W wyroku o sygn. SK 40/07, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu i do rzetelnej procedury przez zaskarżone przepisy kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim przewidywały odrzucenie - bez wezwania do usunięcia braków – skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w tych przepisach. W uzasadnieniu orzeczenia TK wyjaśnił, że nie można przyjmować, iż orzecznictwo Trybunału dostarcza argumentów przemawiających za stwierdzeniem, że wszelkie ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej usprawiedliwia nadzwyczajny charakter tego środka. Ocena wymogów sformułowanych względem skargi kasacyjnej musi uwzględniać jej nadzwyczajny charakter, ale ma się mieścić w kryteriach wyznaczonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał podkreślił też, że odmienność charakteru skargi kasacyjnej nie wyklucza wykorzystania przy ocenie spełnienia standardów prawa do sądu tej instytucji, ustaleń judykatury odnoszących się do prawa do rzetelnej procedury w postępowaniu odwoławczym w zwykłym toku instancji.

Trybunał w sprawie o sygn. SK 40/07 zastosował zatem daną argumentację i uznał, że istnienie braków formalnych jest w pewnych wypadkach kwestią ocenną, co potwierdza rozbieżna praktyka orzecnicza Sądu Najwyższego. Ryzyko różnic w ocenie dokonywanej przez sądy zostaje przeniesione na poszukującego ochrony sądowej, który jest pozbawiony szansy skorzystania z tej ochrony. Zdaniem TK, zachowując zatem zasadę, że braki formalne środka odwoławczego skutkują jego odrzuceniem, należałoby zrekompensować dotkliwość tego środka szansą usunięcia braku, w wyniku wezwania po jego wykryciu przez sąd do usunięcia braku. Wobec tego w sprawie o sygn. SK 40/07 Trybunał orzekł o nieproporcjonalności sankcji w postaci odrzucenia – bez wzywania do uzupełnienia – skargi kasacyjnej niespełniającej wymogu określonego w skarżonych przepisach, a zatem stwierdził niekonstytucyjną ingerencję ustawodawcy w prawo do sądu. Moim zdaniem, przedstawiona przez TK argumentacja we wskazanym wyroku powinna była być zastosowana w niniejszej sprawie.

3.2. Podobnie należy ocenić możliwość wykorzystania przy ocenie konstytucyjności twierdzeń Trybunału Konstytucyjnego wynikających z wyroku o sygn. SK 22/11, w którym orzekł on między innymi, że art. 180 w związku z art. 178 i art. 176 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, 1101 i 1529) w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie, bez wezwania do usunięcia braków, skargi kasacyjnej niespełniającej wymogu zamieszczenia w niej wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia wraz z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub zmiany jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 78 Konstytucji, a także z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie

prawa. Wskazany wyrok nie odnosił się do kodeksu postępowania cywilnego i nie obejmował postępowania nadzwyczajnego, ale w zwykłym trybie instancji. Uważam jednak, że podobnie jak w wyroku o sygn. SK 40/07 została wykorzystana argumentacja TK dotycząca rzetelnej procedury w zwykłym trybie odwoławczym, tak i w tym przypadku można było twierdzenia z uzasadnienia o sygn. SK 22/11 wykorzystać do oceny konstytucyjności. Wyrok o sygn. SK 22/11 dotyczył bowiem niemożności wezwania do usunięcia braków skargi kasacyjnej (w postępowaniu przed sądami administracyjnymi) niespełniającej wymogu zamieszczenia w niej wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia wraz z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia lub zmiany.

Niemożność wezwania do usunięcia braków skargi kasacyjnej (w postępowaniu nieprocesowym k.p.c.) niespełniających wymogu zamieszczenia w niej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany został zakwestionowany w sprawie o sygn. SK 3/17).

3.3. W niniejszej sprawie, przy praktycznie tożsamej przesłance konstrukcyjnej skargi kasacyjnej w kodeksie postępowania cywilnego i w prawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wyroki Trybunału poszły w zupełnie innym kierunku, co nie jest logiczne i zgodne z zasadami konstytucyjnymi. Co więcej, orzeczenie o zgodności spowodowało, że powstał podwójny standard konstytucyjny związany z usuwaniem braków konstrukcyjnych skargi kasacyjnej. Wprowadzenie takiego podwójnego standardu nie zostało należycie uzasadnione, a sam przeprowadzony przez Trybunał wywód prawny jest pokrętny i nielogiczny. Takie działanie Trybunału Konstytucyjnego, który w podobnych sprawach wydaje wyroki z zupełnie różnymi konkluzjami, nie sprzyja spójności systemu prawnego, a zatem także pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego. Tymczasem Trybunał uzasadnił swoje orzeczenie także tym, że wprowadzony w kodeksie postępowania cywilnego rygozem formalny związany z niemożnością wzywania do usuwania określonych braków, o którym mowa w kwestionowanych przepisach, jest podyktowany ochroną pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego, a nie szybkością postępowania. Stąd wskazana regulacja nie narusza prawa konstytucyjnego skarżącej.

Jednocześnie z uzasadnienia wyroku TK wynika myśl, że orzeczenie na niekonstytucyjność zmieniłoby zamysł ustawodawcy dotyczący charakteru przesłanek skargi kasacyjnej. Trybunał nie jest zaś uprawniony do takiej ingerencji. Trybunał przyjął tezę, powtarzaną w doktrynie, że jeśli coś nie jest skargą kasacyjną (bo nie zawiera elementów konstrukcyjnych takiej skargi) to nie podlega postępowaniu naprawczemu.

Z dotychczasowego stanowiska Trybunału wynika, że nie jest uprawniony do kontrolowania trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę. Zakaz ten nie ma jednak charakteru bezwzględny, bo dopuszcza się subsydiarną interwencję Trybunału, gdy ustawodawca przekroczył zakres swobody regulacyjnej w sposób na tyle nieproporcjonalny, że przyjęte rozwiązania prowadzą do istotnego naruszenia konstytucyjnie chronionych wartości (zob. np. wyrok TK z 12 grudnia 2006 r., sygn. P 15/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 171). Uważam, że w rozpatrywanej sprawie doszło do takiej nieproporcjonalnej ingerencji.

4. Wobec powyższego, bardziej niż rozstrzygnięcie TK w sprawie o sygn. K 3/17, przekonują mnie argumenty dotyczące możliwości prowadzenia postępowania naprawczego wobec braków konstrukcyjnych, wynikające z przywoływanych już orzeczeń TK.

Stwierdzam, że norma wynikająca z art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie, bez wezwania do usunięcia braków, skargi kasacyjnej niespełniającej wymogu zamieszczenia w niej wniosku o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żadanego uchylenia i zmiany jest niezgodna z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W niniejszej sprawie nie było adekwatne przywoływanie jako związkowego wzorca kontroli art. 2 Konstytucji. Skarżąca wywiodła z tego przepisu prawo do sprawiedliwości proceduralnej. Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa TK wynika, że prawo do rzetelnej procedury, która mieści w sobie sprawiedliwość proceduralną, jest elementem prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. np. ustalenia wynikające z postanowień TK z: 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 i 11 kwietnia 2005 r., sygn. SK 48/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 45, a także wyroki TK: z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02; z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81; z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05).

Z art. 2 Konstytucji nie zostały wywiedzione inne treści prawa do sądu niż te z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Nie było również potrzeby powoływania się na art. 2 Konstytucji jako wyznaczającego granicę swobody prawodawcy w kształtowaniu ram postępowania cywilnego. Ramy ograniczeń prawa do sądu wynikają bowiem wprost z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który również został wskazany jako wzorzec kontroli.

Według mnie kwestionowana przez skarżącą norma naruszyła w sposób nieproporcjonalny prawo do rzetelnej procedury przed sądem. Przemawiają za tym przede wszystkim następujące argumenty:

1) wprowadzony przez ustawodawcę formalizm dotyczący dopuszczalności skargi kasacyjnej jest nadmierny i może prowadzić do zamknięcia drogi sądowej. Nie przeczę, że w sprawie mamy do czynienia z postępowaniem nadzwyczajnym. Jednak uważam, że ustawodawca przewidując w k.p.c. instytucję nadzwyczajnego środka odwoławczego, powinien stworzyć mechanizm, że uprawniony podmiot będzie mógł z tego środka skorzystać. W tym zakresie powinno się zastosować konstytucyjny standard prawa do sądu.

Należy przypomnieć, że w dotychczasowym orzecznictwie, TK zwrócił uwagę na potrzebę zrekompensowania dolegliwości regulacji art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 k.p.c. przez wprowadzenie mechanizmów pozwalających na usunięcie braku, w wyniku wezwania po jego wykryciu przez sąd do usunięcia braku (zob. uzasadnienie wyroku o sygn. SK 40/07). Takiego mechanizmu nie przewidziano wobec kwestionowanej w niniejszej sprawie normy.

2) przyjęty w doktrynie prawnej (i orzecznictwie) podział na braki konstrukcyjne i formalne (usuwalne) jest dość relatywny. W szczególności niezrozumiałe dla adresatów norm prawnych jest to, że braki konstrukcyjne wynikające z art. 398⁴ § 1 k.p.c. uznaje się za nieusuwalne, a pismo zawierające te braki nie jest traktowane jak skarga kasacyjna, zatem nie można prowadzić postępowania naprawczego wobec takiego pisma procesowego. Podczas gdy jednocześnie wprowadza się braki konstrukcyjne usuwalne (zob. art. 398⁴ § 2 k.p.c.). W takim działaniu widać niekonsekwencje ustawodawcy w realizacji standardu prawa do sądu.

Patrząc systemowo, nie chodzi wcale o to, by nie istniały określone wymogi konstrukcyjne dotyczące skargi kasacyjnej, ani o to, by nie odrzucać tych skarg. Nie przeczę, że - podobnie jak wskazał TK w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 40/07 - procedura przed sądem kasacyjnym może się charakteryzować większym formalizmem niż przed innymi sądami, jak również tym, że warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej mogą być surowsze od innych. Standard prawa do sądu wymaga jednak, by istniała możliwość korekty istniejących braków. Strona nie powinna bowiem ponosić negatywnych konsekwencji działania profesjonalnego pełnomocnika. Nie może być tak, że niewłaściwe działanie pełnomocnika automatycznie zamyka stronie drogę do sądu.

Przewidziana w art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. regulacja, odwołująca się wyłącznie do „braków konstrukcyjnych” skargi kasacyjnej z art. 398⁴ § 1 k.p.c. zamyka możliwość merytorycz-

nego rozpoznania sprawy. Skarżący nie ma możliwości konwalidacji skargi poprzez usunięcie braków, a skarga jest automatycznie odrzucana.

3) nadmierna ingerencja w prawo do sądu wynika z wprowadzonego przez prawodawcę mechanizmu odrzucenia skargi kasacyjnej bez poprzedzającego to odrzucenie postępowania naprawczego. W przypadku innych braków konstrukcyjnych, postępowanie naprawcze jest wdrażane (zob. braku wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania – art. 398⁴ § 2 k.p.c.) i braki formalne *sensu stricto* ujęte w art. 398⁴ § 3 k.p.c.

4) nadmierną uciążliwość i nieadekwatność skutków skarżonej regulacji dostrzegają sądy powszechne i Sąd Najwyższy, które mimo nakazu odrzucenia skargi kasacyjnej obarczonych „brakami konstrukcyjnymi” wielokrotnie tego nie czynią. Mimo że na początku obowiązywania danej regulacji podejście Sądu Najwyższego było w tym zakresie bardzo rygorystyczne, z czasem w pismach procesowych zaczęto poszukiwać ustawowych elementów wynikających z art. 398⁴ § 1 k.p.c. i próbowano wywodzić je z treści pisma. Starano się więc osłabić zbyt rygorystyczne brzmienie kwestionowanej normy, dokonując jej wykładni w zgodzie z konstytucyjnym prawem do sądu.

Niestety praktyka ta nie jest spójna, co w konsekwencji prowadzi do zróżnicowania pozycji skarżących znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej. W zależności od składu orzekającego, sąd może się bowiem kierować albo podejściem formalistycznym, albo stara się umożliwić skarżącemu skorzystanie przez niego z prawa do sądu.

Powyższe oznacza, że sam fakt, że dany wymóg skargi kasacyjnej ma charakter konstrukcyjny, nie przesądza o tym, że jest on bezwzględny i niewzruszalny, a także niekontrolowalny.

5) przejawem bezzasadnej ingerencji w istotę prawa do sądu przez wprowadzenie regulacji art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. jest brak mechanizmów umożliwiających jej weryfikację. Zaskarżona norma przyznaje Sądowi Najwyższemu prawo do wyłączonej spod kontroli oceny spełnionych przez skargę kasacyjną wymagań. Ustawodawca przyznając Sądowi Najwyższemu prawo do odrzucania skargi kasacyjnej *a limine*, nie przewidział mechanizmu, który pozwoliłoby na weryfikację prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w przedmiocie braków skargi, tym bardziej, że kryteria wymienione w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. mają charakter oceny i jak wskazano wyżej, składy orzekające w różny sposób podchodzą do tego, czy z danego pisma wynika spełnienie tych wymogów. Ryzyko różnic, w dokonywanej przez sądy ocenie spełnionych przez skargę kasacyjną wymagań, obciąża skarżącego przy jednoczesnym pozbawieniu go prawa weryfikacji tej oceny. Dodatkowym ryzykiem jest okoliczność, że w sprawie tej sąd orzeka jednoosobowo.

5. Podsumowując, skarżona w niniejszej sprawie norma kodeksu postępowania cywilnego nieproporcjonalnie ingeruje w prawo do sądu, gdyż nie zapewnia mechanizmu ochrony jednostki przed nadmiernym formalizmem z niej wynikającym.

Konieczność zapewnienia gwarancji realizacji prawa do sądu, a także jednolitości orzecznictwa dotyczącego standardów rzetelnej procedury w zakresie wymogów skargi kasacyjnej przesądza o tym, że kwestionowane przepisy powinny być zostać uznane za niekonstytucyjne. Skoro Trybunał Konstytucyjny zawiódł wydając – w mojej ocenie – błędne orzeczenie, w tym zakresie powinien wypowiedzieć się ustawodawca przeprowadzając stosowną nowelizację.